

# GŁOS SPOŁECZNY

Dwutygodnik. Organ Stowarzyszeń  
Społecznych powiatu bielskiego.

Głos Społeczny wychodzi 1 i 15 dnia  
każdego miesiąca.

Redakcja i Administracja: Biała Podl.,  
ul. Krótka 1.

PRAWEM NACZELNYM DOBRO PAŃSTWA I

## Nieobecni nie mają racji

Przeżycia ostatnich tygodni, wysiłek nerwów i napięcie woli zogniskowane na Śląsku Zaolzańskim odwróciły naszą uwagę od zasadniczego zagadnienia wewnętrznego jakim są wybory do izb ustawodawczych.

Poza ludźmi bezpośrednio zainteresowanymi szeroki ogół wykazuje postawę wyczekującą zdaje się mówić, że co będzie to będzie.

Zagadnienie przyszłego Sejmu i Senatu jest jakieś bezbarwne, takie przynajmniej odnosi się wrażenie, obserwując reakcję społeczeństwa na te sprawy. I rzecz charakterystyczna! Wtedy gdy szło o kwestie wielkiej wagi, gdy w grę wchodziły nasze najżywoźniejsze interesy narodowe, gdy gra szła o wielką stawkę naszego honoru i naszej pozycji w Europie, byliśmy wszyscy na placu.

Staliśmy na baczność pod bronią wyczekując rozkazu—maszerować! A gdy gra idzie o wielką stawkę naszego życia wewnętrznego, gdy zapaść ma decyzja jak wyglądać będziemy w latach najbliższych u nas, w domu, u siebie — kładziemy uszy po sobie, chowamy głowę w piasek i czekamy co to z tego wyniknie. Bo coś wyniknąć musi. Postępujemy typowo według recepty pozostawionej przez najciemniejsze strony naszej przeszłości narodowej. Na zewnątrz: zastaw się a postaw się — a wewnątrz jakoś to będzie.

Ta niewspółmierność wysiłku i niejednolitość postawy szerokiego ogółu, wobec zagadnień o równym potencjale wartości i ważności a tylko o różnej barwie i o różnorodnej skali efektu wewnętrznego jest jedną z naszych wad narodowych. W sprawach wielkich, o dużym natężeniu emocjonalnym i porywających, zabieramy głos z podziwu godną jednomyślnością. Gdy staniemy wobec zagadnienia równie ważnego, ale mniej błyskotliwego wysuwamy szereg zastrzeżeń, mówimy, że tak czy owak. Jednomyślni nie jesteśmy.

Czas zdać sobie z tego dokładnie sprawę. Teraz właśnie. Nie cud żaden dokonał się na Zaolziu. Tryumf święci tam nasze, o niewzruszone zasady prawa i słuszności oparte stanowisko, pełne godności, męskiej stanowczości, siła naszej armii poparta postawą narodu. Po tym świetnym

egzaminie naszej tężyzny fizycznej i moralnej — kolej na egzamin drugi. Mniej może świetny, mniej wspaniały, mniej sławy i rozgłosu niosący nam. Egzamin szarego, zwykłego, obowiązku obywatelskiego. Wybory.

Stare francuskie przysłowie powiada, że „les absents ont toujours tort”. Nieobecni nie mają nigdy słuszności. Nigdy może słuszność tego powiedzenia nie była tak jasna i oczywista jak teraz właśnie.

Od Sejmu i Senatu wymagamy wiele. Przypisujemy mu dużo wad i usterek. Narzekamy na niejedno. Powiadamy, że ordynacja wyborcza jest zła. Oburzamy się na taką czy inną rzecz w Sejmie uchwalaną. Krzyczymy nawet głośno o tym, jak można było zrobić tam coś takiego, czy owego. To z jednej strony. A z drugiej tak bardzo nieraz pragniemy, aby Sejm uchwalił coś, co zdaniem naszym jest tak przecież ważne. Wymagamy od niego rzeczy nieraz naprawdę słusznych i koniecznych. Chcemy by był wyrazem naszych poglądów i rzecznikiem naszych potrzeb.

Wszystko to robimy. Sejm i Senat jest najczęściej kozłem ofiarnym naszych ambicji i niezaspokojonych dążeń. Tak jest. Ale popatrzmy przecież prawdzie w oczy i spytajmy: Co uczyniliśmy aby ciała ustawodawcze były tak ukształtowane jak według naszego zapatrywania byłoby najlepiej? Jakim czołem rzucamy szereg zarzutów, dlaczego jesteśmy malkontentami jeśli w chwili decydującej rozgrywki nie było nas w szeregu? Nieobecni nie mają nigdy racji — ze zdaniem ich najczęściej się nie liczy! Ich gromy, ich pochwały, ich sprzeciwy i ich aprobaty są pustymi dźwiękami. Ciężaru nie mają żadnego. Takie jest prawo życia.

O tym musimy pamiętać. Prawo głosu, prawo krytyki i prawo pochwały mieć będą tylko ci, co nie wyznawali w chwili decydującej zasady „splendid isolation” jakoś to będzie.

Egzamin jeden zdaliśmy celująco. Byliśmy wszyscy, bez różnicy przekonań tam, gdzie trzeba było być, by być godnym imienia Polaka. Kolej na egzamin drugi. Wybory. Niech nikt z zewnątrz,



a nade wszystko nikt z wewnątrz nie może nam zarzucić, że zapał, jednomysłność i zjednoczenie narodowe dokonywuje się wtedy, gdy patrzą na nas drudzy, gdy chcemy się pokazać innym. Bo nie wystarczy być pięknie ubranym i błyszczeć na zewnątrz! Trzeba swój własny dom, swoje Państwo — Polskę, też zgodnie i jednomyslnie urzą-

dzić! Nieobecni nie mają i nie będą mieli nigdy racji. Dlatego nie winniśmy oczekiwać gromkiego rozkazu „maszerować“ gdzieś z zewnątrz. Zrodzić on się musi w naszym sumieniu obywatelskim.

Obowiązek Polaka i obywatela każe nam wszystkim w dniu wyborów stać na posterunku.

L. Z.

## Życiorysy kandydatów na posłów do Sejmu z Okręgu Wyborczego Nr. 37

### 1) Dr. Antoni Deryng.

Dr. Antoni Deryng, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, dziekan Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych, urodzony 13 sierpnia 1901 r. we Lwowie.

Dzięki wynikom swej pracy naukowej oraz zaletom charakteru i wartościom moralnym zostaje profesorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przyczyniając się bardzo wydatnie do rozwoju tegoż uniwersytetu.

Obecnie prof. Deryng jest dziekanem Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych. Jest autorem ponad 20 prac naukowych, ogłoszonych drukiem w językach: polskim, francuskim i angielskim. Jako wybitny naukowiec bierze czynny udział w życiu i działalności najpoważniejszych instytucji naukowych w kraju i za granicą.

Jest Sekretarzem Generalnym i członkiem założycielem Polskiego Instytutu Prawa Publicznego oraz członkiem Centralnego Komitetu Instytucji Nauk Politycznych oraz delegatem na Stałą Konferencję Wyższych Studiów Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelktualnej Ligi Narodów, której zjazdy odbyły się w 1935 r. — w Londynie, w 1936 — Madrycie, w 1937 — Paryżu, a w 1938 — w Pradze. Na zjazdach tych prof. Deryng reprezentował naukę polską.

Ponadto wyjeżdżał w 1938 r. do Bratislavy na Kongres prawników państw słowiańskich oraz na Kongres prawników polskich w Katowicach w 1937 r.

Urodzony we Lwowie, wysuniętym bastionie polskości, syn ziemi kresowej, miasta wiecznie wierne Polsce, związany przez rodzinę ze szlakiem podolskim, od zarania swych lat młodzieńczych wychowany w gorącej atmosferze patriotyzmu i grożącego wciąż niebezpieczeństwa, w twardej szkole życia kształtuje swój charakter nacjonalisty.

Już na ławie gimnazjalnej wybija się na czoło młodzieży lwowskiej, zostając przewodniczącym międzygimnazjalnego Komitetu. Kto zna fanatyczny patriotyzm lwowskich orląt, ten wie, że stanowisko przewodniczącego tej młodzieży było szczególnym wyróżnieniem. W latach uniwersyteckich wykazuje niezmordowaną działalność społeczną. Jest organizatorem i przewodniczącym Akademickiego Towarzystwa Szkoły Ludowej, działaczem Samopomocowym Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Jana Kazimierza. Zostaje prezesem zasłużonego w czasach zabierczych w walce o polskość Małopolski Wschodniej, najpoważniejszego ze stowarzyszeń międzyuczelnianych „Czytelnia Akademicka”, obejmującej swym zasięgiem wszystkie uczelnie lwowskie: Uniwersytet, Politechnikę, Akade-

mię Weterynaryjną i Akademię dla handlu zagranicznego. Jest delegatem Akademickiego Komitetu Narodowego, zrzeszającego ogół narodowej młodzieży akademickiej Rzeczypospolitej, na kongres Międzynarodowej Federacji Studentów w Rzymie w roku 1927.

Jako sekretarz Polskiego Towarzystwa dla Spraw Ligi Narodów opracowuje jasny i pełen niezbitą argumentacji memoriał-odpowiedź na prowokacyjne skargi ukraińskie wnoszone do Federacji Stowarzyszeń Ligi Narodów, wykazuje w nim odwieczne nasze prawa do ziem Małopolski Wschodniej. Bierze też żywy udział w Międzynarodowym Kongresie tych Stowarzyszeń w 1925 r. w Warszawie.

Na ogólnopolskim Zjeździe w Krakowie zostaje wybrany Prezesem Związku Stowarzyszeń Asystentów wszystkich Wyższych Uczelni Rzeczypospolitej Polskiej na rok 1927/28.

Wierny syn ziemi kresowej, gdy zagony Budiennego podsuwają się pod Lwów — zamienia książkę na karabin i jako prosty szeregowiec idzie zasłaniać drogę najeźdźcy.

W 240 pułku piechoty ochotników małopolskich walczy pod Streptowem, Zuchorzycami, Zadwórzem, Kamionką, Strumiłową i Laskami, zdając egzamin czynnego patriotyzmu i umiłowania Ojczyzny.

Zostaje odznaczony za dzielność w bojach specjalną odznaką pułkową.

Po zwycięskim zakończeniu wojny wraca na uniwersytet i kończy w roku 1924/25 wydział prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, składając z odznaczeniem wszystkie egzamina. Następnie odbywa studia w Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze, poczym jako stypendysta Ministerstwa Oświaty przygotowuje się na studiach w Paryżu, Rzymie i Genewie do doktoryzacji. W roku 1928 uzyskuje doktorat prawa we Lwowie.

Równocześnie obok prac ściśle naukowych pełni służbę społeczno-publicystyczną, wyjeżdżając w latach 1935—1926—1927 do Genewy w charakterze korespondenta prasowego.

Jest uczniem i asystentem wybitnego konstytucjonalisty b. Rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ś. p. prof. Stanisława Starzyńskiego.

W ciągłej pracy naukowej posuwa się szczybel po szczybel, zostaje docentem tegoż Uniwersytetu z zakresu międzynarodowego prawa publicznego — wreszcie profesorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Praca naukowa nie odrywa go jednak od życia społeczno-publicznego. Jako profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego jest wychowawcą młodzieży akademickiej, szczególnie wiejskiej, z której przeważnie rekrutują się kadry akademików lubelskich.



Opiekuje się i rozwija żywą działalność wśród tej młodzieży, jako Kurator Domu Akademickiego w 1931 r. i Kurator Bratniej Pomocy w latach 1932—1937 r.

Interesuje się żywo zagadnieniem wsi polskiej, dając temu wyraz w swej działalności publicznej.

Gorący patriota, reprezentant zdrowego nacjonalizmu, w imię którego chłop polski tak gorąco i nieustępliwie broni swej ziemi, robotnik bezpieczeństwa swego warsztatu, inteligent swej niezależności myśli i słowa, żołnierz kładzie się trupem w obronie granic, a przez który my wszyscy razem dążymy do szczęścia i wielkości naszego narodu.

Sam żołnierz — rozumie najlepiej głęboko znaczenie silnej armii dla narodu i Państwa — ochotnik — uczony, znawca prawa politycznego.

To też wszędzie, we wszystkich swych wystąpieniach, a ostatnio w pracy — p. t. „Siły zbrojne w organizacji Państwa” — daje wyraz swojemu głębokiemu ujęciu tego zagadnienia pisząc:

„Idea gotowości obronnej Państwa jest ideą podstawową dla organizacji narodu.

Wielkość tej idei mierzoną być może tylko wielkością trudu i wysiłku, jaką cały naród ponieść musi dla jej realizacji“.

To też wszyscy głosujemy na Profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, dziekana Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych dr. Antoniego Derynga, który życiem swoim, pracą i wiarą w siły narodu i Polski, walką o Jej granice dowiódł, że mandat poselski z tej kresowej umęczonej ziemi podlaskiej najgodniej będzie reprezentować w Sejmie, że swą wiedzę naukową, talent i doświadczenie poświęci dla dobra tej ziemi, w szczególności dla pracy nad podniesieniem dobrobytu i polepszeniem doli życiowej szerokich mas ludności wiejskiej.

## 2) Szymon Pyszko.

Szymon Pyszko, z zawodu rolnik, urodził się 14. X. 1893 roku, w Ratajowicach, gm. Wisznice, pow. włodawskiego, gdzie dotychczas zamieszkuje prowadząc własne gospodarstwo rolne. Poza szkołą powszechną ukończył Szkołę Rolniczą w Pszczelinie. Prócz prac zawodowych na roli — oddaje się Szymon Pyszko pracy społecznej w całym szeregu organizacji społecznych na terenie powiatu włodawskiego. Między innymi jest Prezesem Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych na powiat włodawski, radcą Lubelskiej Izby Rolniczej oraz członkiem Zarządu tej Izby i t. p. Za pracę społeczną Pyszko Szymon został w roku 1931 odznaczony Brązowym, a w roku 1937 — Srebrnym „Krzyżem Zasługi”. Jako Peowiak Pyszko pracuje w organizacjach b. wojskowych. Jest on jednym z czynniejszych i popularniejszych działaczy wiejskich na terenie powiatu włodawskiego.

## 3) Muda Mikołaj.

Muda Mikołaj z zawodu rolnik, urodził się 6. XII. 1888 r. w Siennicy Różanej, pow. Krasnostawskiego, gdzie ukończył Szkołę Powszechną. Po ukończeniu szkoły, pracuje na gospodarstwie małorolnym, w międzyczasie kształcił się jako samouk w zakresie 3-ch klas gimn. rosyjskiego

W roku 1908 zostaje powołany jako poborowy do wojska rosyjskiego, skąd powraca w roku 1911. Po powrocie z wojska obejmuje posadę inkasenta w firmie „Jan Kempisty” w Warszawie — oddział w

Lublinie. Jeżdżąc jako inkasent jednocześnie pracuje czynnie społecznie, a mianowicie: w Straży Ogniowej, w Kółku Rolniczym oraz w Tajnych Organizacjach Wojsk. Po ogłoszeniu mobilizacji w roku 1914 zostaje wcielony do wojska rosyjskiego, jako rezerwista. W roku 1915 z armii rosyjskiej dostaje się do niewoli niemieckiej skąd powraca 3. I. 1919 roku. W latach 1919 — 1923 wstępuje do służby państwowej, skąd zwalnia się na własną prośbę wskutek choroby. Jednocześnie w roku 1923 nabywa w kol. Marjampol gm. Witulin, powiatu bialskiego własne gospodarstwo rolne na którym pracuje dotychczas. Wkrótce po przybyciu na teren Podlasia Muda Mikołaj podejmuje czynną pracę społeczną i tak między innymi: w roku 1925 organizuje Kółko Rolnicze w kol. Marjampol, gm. Witulin którego prezesem jest do roku 1934. W roku 1926 jest jednym z najbardziej czynnych organizatorów Spółdzielni Mleczarskiej w Marjampolu później w Leśnej, będąc jej prezesem przez lat 10. Jest również jednym z organizatorów Kasy Stefczyka w Leśnej Podl., pełniąc w latach 1926 — 1933 obowiązki skarbnika. Przez kilka lat jest Muda Mikołaj prezesem Okręgowego Związku Org. i Kółek Rolniczych na b. powiat konstantynowski. Poza tym Muda Mikołaj pracuje czynnie od lat kilkunastu na różnych stanowiskach w samorządzie gminnym i powiatowym.

Od roku 1934 jest wójtem gminy Witulin, posiadając na tym stanowisku poważny dorobek swej pracy. Poza tym jest członkiem Rady Powiatowej Bialskiego Związku Samorządowego, radcą Lubelskiej Izby Rolniczej i t. p. Poza pracą samorządową — Muda Mikołaj pracuje dalej czynnie społecznie na terenie Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Zarządach różnych Organizacji Społecznych, jak Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa, Liga Morska i Kolonijną, Związek Strzelecki i t. p. Jak z powyższego krótkiego życiorysu i przeglądu prac Mikołaj Muda — wynika, jest on jednym z wybitniejszych wiejskich działaczy społeczno-gospodarczo-samorządowych na terenie powiatu bialskiego.

Pracą swoją dotychczasową przyczynił się do podniesienia gospodarczego tak gm. Witulin, jak również jako radny Rady Powiatowej Powiatowego Związku Samorządowego, członek Rady Komunalnej Kasy Oszczędności, członek Rady O. T. O. i K. R. i t. p. — całego powiatu. Za pracę społeczną, został odznaczony w roku 1933 Krzyżem Zasługi, zaś w roku bieżącym udekorowany powtórnie za pracę społeczną i samorządową.

## 4) Stanisław Chłapowski

Stanisław Chłapowski, administrator majątku Słubowskich w Radzyniu Podlaskim urodził się 8. III. 1903 roku w Godziechowie pow. Śmigielskiego. Poza szkołą rolniczą w Szamotułach — posiada ukończone gimnazjum dawnego typu. W latach 1918—1919 St. Chłapowski bierze jako ochotnik udział w Powstaniu Wielkopolskim przeciwko Niemcom. W sierpniu 1920 roku wstępuje jako ochotnik do 215 pułku ułanów i bierze przez kilka miesięcy udział w walkach na froncie polsko-bolszewickim. Po wojnie odbywa praktykę rolną w kilku majątkach ziemskich, a następnie pracuje jako samodzielny administrator kilku większych majątków. We wszystkich miejscach zamieszkania pracuje czynnie społecznie, zakładając Oddziały Związku



Strzeleckiego, Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego i t. p. Za pracę społeczną został odznaczony Srebrnym „Krzyżem Zasługi”. Stanisław Chłapowski jest jednym

z bardziej wartościowych działaczy społecznych na terenie powiatu radzyńskiego.

Obywatelski Komitet Wyborczy.

## Aktualne wiadomości z okręgu wyborczego № 37

### 1. Obwodowe Komisje Wyborcze do Sejmu.

1) Powiat bialski został podzielony przez starostę powiatowego na 58 obwodów wyborczych, a to: 1) m. Biała Podl. na 8 obwodów, 2) m. Janów Podl. — na 2 obwody, 3) m. Terespol — stanowi jeden obwód wyborczy, 4) gm. Bohukały — na 2 obwody, 5) gm. Dobryń — na 3 obwody, 6) gm. Dubów — na 2 obwody, 7) gm. Huszcza — na 2 obwody, 8) gm. Hołowczyce — na 2 obwody, 9) gm. Kodeń — tworzy jeden obwód wyborczy, 10) gm. Kobyłany — na 4 obwody, 11) gm. Kostomłoty — na 2 obwody, 12) gm. Kościeniewice — na 2 obwody, 13) gm. Pawłów — na 2 obwody, 14) gm. Piszczac — na 3 obwody, 15) gm. Rokitno — na 2 obwody, 16) gm. Rossosz — na 2 obwody, 17) gm. Sidorki — na 3 obwody, 18) gm. Sitnik — na 2 obwody, 19) gm. Swory — na 2 obwody, 20) gm. Tuczna na 2 obwody, 21) gm. Witulin — na 2 obwody, 22) gm. Zakanale — na 4 obwody i 23) gm. Zabłocie — na 2 obwody.

Miejscowości wzgl. ulice w miastach wchodzące w skład poszczególnych obwodów wyborczych oraz siedziby Obwodowych Komisji Wyborczych podaje szczegółowo obwieszczenie Starosty Bialskiego z dnia 19. IX. 1938 roku Nr. Wyb. 11/38. Po informacje w tych sprawach należy zwracać się do Zarządów Miejskich i Gminnych oraz, gdy chodzi o ludność wiejską, do sołtysów.

### 2. Ilość wyborców do Sejmu na terenie pow.

Powiat bialski liczy obecnie 127.731 mieszkańców. Spisami wyborców (obywatele i obywatelki ponad 24 lat ukończonych przed dniem zarządzenia wyborów t. j. 12. IX. 38 r.) zostało objętych 61.590 osób. Z powyższej liczby wyborców przypada na poszczególne wyznania: a) rzymskokatolików: 45.386, b) prawosławnych — 9.248, c)

wyznawców religii mojżeszowej — 6.687 i d) wyznawców wszystkich innych drobnych wyznań i obrządków — 289.

W porównaniu z wyborami w roku 1935 liczba wyborców na terenie powiatu bialskiego wzrosła z 57.065 osób na 61.590 osób.

### 3. Wybory do Senatu.

Celem dokonania wyborów do Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego powiat bialski został podzielony na 12 obwodów wyborczych. Obwody wyborcze są następujące: w Białej Podl. cztery (od Nr. 1 do 4), w Łomazach — Nr. 5 (dla gmin Łomazy, Huszcza, Dubów i Rossosz), w Kodniu Nr. 6 (dla gmin: Kodeń, Tuczna, Zabłocie i Kostomłoty) w Terespolu n/B. Nr. 7 (dla m. Terespoli i gmin: Bohukały i Kobyłany), w Piszczacu Nr. 8 (dla gmin Piszczac, Dobryń i Kościeniewice), w Janowie Podl. Nr. 9 (dla m. Janowa Podl. i gm. Pawłów) w Konstancynie Nr. 10 (dla gmin Zakanale i Hołowczyce), w Klonownicy Nr. 11 (dla gmin: Rokitno i Witulin) i Sidorki Nr. 12 (w Białej Podl. dla gmin Sidorki, Sitnik i Swory). Każdy obwód wyborczy liczy od 90 do 120 wyborców. Ogólna liczba wyborców do Senatu na terenie powiatu bialskiego z tytułu zasługi osobistej, wykształcenia i zaufania obywateli — wynosi 1167 osób.

Wybory delegatów do Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego, po jednym delegacie z każdego obwodu wyborczego, odbędą się 23. X. 38 r., zaś wybory Senatorów w Wojewódzkim Kolegium Wyborczym dnia 13. XI. 38 r. w Lublinie.

W roku 1935 powiat bialski był podzielony na 10 obwodów wyborczych, a spisy wyborców do Senatu ze wszystkich tytułów obejmowały 977 wyborców.

## Wyjątki z „Programu Zawodowego Nauczycielstwa Ludowego w Galicji“

(uchwalonego 28. XII. 1905 r.)

„Program ten, aktualny do dziś mimo upływu 33 lat, stawia nauczycielstwu duże wymagania etyczne. Te same wymagania nauczycielstwo samo sobie stawia i mimo ciężkich warunków pracy, nieraz nielichym wysiłkiem woli i hartu ducha stara się nie złamać uczciwej i prostej linii postępowania“.

Każdy nauczyciel i nauczycielka bez względu na położenie swoje i przykrości, jakich doznają, powinni oddawać się z całym zapalem obowiązkom swojego szczytnego powołania. Nie wolno im opuszczać rąk niejako w odwecie za liche uposażenie lub obniżające traktowanie, albowiem taka małoduszna zemsta byłaby zdradą sprawy, której się poświęcili.

Wedle sił i możliwości nauczyciel i nauczycielka powinni brać także czynny udział we wszelkiej pracy obywatelskiej, mającej na celu moralne, fizyczne lub ekonomiczne podniesienie ludności, raz dlatego, że ja-

ko nauczyciele ludu mają oni większą sposobność do tego rodzaju pracy, a po wtóre, że przez to rośnie mir i znaczenie nauczycieli, jako bardzo użytecznych pracowników na różnych polach pracy obywatelskiej. Czynni i ruchliwi, nie powinniśmy pozwolić sobie wytrącić z rąk steru takich prac (jak np. oświatowych), do których kierowania jesteśmy najwięcej uzdolnieni.

Nauczyciel i nauczycielka powinni być w szkole kapłanami prawdy. Nie powinni też oni czy to w sprawach religijnych, politycznych czy społecznych zajmować podczas nauki w szkole stanowiska niezgodnego z zasadami zdrowej pedagogiki i przepisów szkolnych, ani podawać uczniom za prawdę nic takiego, czego prawdziwość nie została dowodnie wykazana. A więc nie wolno im na tę lub ową kwestię religijną, polityczną lub społeczną wypowiadać czysto osobistych względów w sposób agitacyjny; sprzeciwiałoby się to bowiem zarówno zobowiązaniom, jakie na siebie przyjęli, jak i charakterowi szkoły, która podczas nauki powinna stać z dala od wszelkich walk



#### 4. Dane co do Zgromadzenia Okręgowego.

Zgromadzenie Okręgowe w myśl obowiązującej ordynacji wyborczej jest bardzo ważnym organem wyborczym. Do jego bowiem kompetencji należy ustalenie listy kandydatów na posłów. Zgromadzenie Okręgowe okręgu wyborczego Nr. 37 (powiaty: bialski, radzyński i włodawski), które zebrało się w Białej Podl., dnia 13. X. 1938 r. o godz. 13-ej i ustaliło kandydatów na posłów dla tego okręgu wyborczego składało się ze 133 delegatów oraz Okręgowego Komisarza Wyborczego, jako przewodniczącego. Na Zgromadzenie Okręgowe przybyli wszyscy delegaci w liczbie 133. Z pośród powyższej liczby delegatów było: a) 94 — delegatów samorządu terytorialnego (delegaci rad gminnych i miejskich oraz Rad powiatowych z terenu powiatu bialskiego, radzyńskiego i włodawskiego), b) 26 delegatów samorządu gospodarczego (delegaci Izby Przemysłowo-Handlowej, Rzemieślniczej i Rolniczej), c) — 12 delegatów związku zawodowych (z czego 8 przedstawicieli związków pracowników fizycznych i 4-ch przedstawicieli związków pracowników umysłowych), d) jednej delegatki (p. Zofii Żardeckiej) — zgłoszonej przez co najmniej 500 wyborców. Pod względem narodowościowym w Zgromadzeniu

Okręgowym było: 124 Polaków, i 9 Żydów.

Jako kandydaci na posłów — zostało zgłoszonych 18 osób; oddano ważnych kart 126. W wyniku głosowania otrzymali: 1) Antoni Deryng — profesor i dziekan Wydziału Prawnego Katolickiego Uniw. w Lublinie — 96 głosów, 2) Szymon Pyszko — rolnik z Ratajewicz pow. włodawskiego — 80 głosów, 3) Mikołaj Muda — rolnik z kol. Marjampol, gm. Witulin, pow. bialskiego — 50 głosów, 4) Stanisław Chłapowski, administrator majątku z Radzynia Podlaskiego — 43 głosy i 5) Andrzej Bay, burmistrz z Terespoła — 36 głosów. Wymienieni wyżej zostali wpisani na listę kandydatów na posłów z wyjątkiem Andrzeja Bay'a, który już po wyborze, nie wyraził zgody na kandydowanie. Pozostali zgłoszeni kandydaci na posłów — nie otrzymali ustawowej liczby głosów t. j. co najmniej jednej czwartej głosujących delegatów Zgromadzenia Okręgowego.

*Obywatelu! Spełnij swój najważniejszy obowiązek obywatelski w dniu 6. XI. 1938 r. t. j. w dniu wyborów do Sejmu! Oddaj swój głos na dwóch najbardziej, według Twojego uznania godnych, kandydatów na posłów. G.*

## REFLEKSJE NA CZASIE

Wisząca zdawało się już na przysłowionym włosku wojna nastawiła wszystkie umysły na trop ostatnich wydarzeń, odbywających się w Europie i w ogóle w świecie.

Każdy w dostępnym sobie zakresie interesował się zjawiskiem tej wielkiej polityki, z tym jednak nastawieniem politycznym „co z nami?” Jaka sytuacja będzie tu blisko — w Polsce w razie burzy dziejowej.

Zwykle z dużych chmur bywa niewielki deszcz. Wszystko się jakoś rozplywa we mgle i ucieka przed jasnymi promieniami słońca!

Warto pokusić się o zestawienie chociażby kilku faktów, które zadecydowały o tak chlubnym a omal bezkrwawym zwycięstwie Polski.

religijnych, politycznych i społecznych.

Natomiast poza obrębem szkoły, gdy nauczyciel lub nauczycielka nie są w towarzystwie uczniów swoich, mogą oni przed kimkolwiek wypowiadać otwarcie własne zdanie we wszelkich kwestiach nawet w zamiarze przekonania kogoś o słuszności swoich poglądów, a to na mocy ustaw zasadniczych państwa, gwarantujących każdemu obywatelowi swobodę wypowiedzenia zdania. Nie pozbywając się zatem umiarkowania i spokoju, tak właściwych ludziom wyższego umysłu, powinni nauczyciele z natury swego posłannictwa odważnie występować w obronie prawdy i słuszności, pracując usilnie nad wykorzenieniem dawnych i nowych wad, a zwłaszcza pychy, obłudy, serwilizmu, tchórzostwa i t. p. — i to nie tylko w najbliższym otoczeniu, ale i w szerszych kołach społecznych. Miarkować się trzeba, aby nie powiedzieć czegoś niestosownego lub zbyt zbytecznego, ale nie powinniśmy pozwolić sobie odebrać lub ukrócić prawa swobodnego wypowiedzenia swoich poglądów, owszem, powinniśmy

Na zwycięstwo to złożyła się cała masa ważkich szczegółów: gotowość i siła armii, jednolita postawa całego narodu, bohaterstwo i dzielność braci za Olszą, zdecydowanie Rządu Polskiego i t. p.

Odgrywały tu rolę i pewne inne względy.

Polskę uważano na Zachodzie Europy za państwo drugiego rzędu. I pomyłono się grubo!

Taka sytuacja w Polsce o jakiej wyżej wspominałem zadała kłam mniemaniom!

Wola narodu wyraziła pogardliwe ubolewanie pod adresem zacnych a niepowołanych naszych opiekunów.

Naród Wielki zadecydował sam o swych sprawach i dał dobitnie do zrozumienia iż nie życzy sobie, aby wtrącono się w Jego sprawy.

upomnieć się we właściwy sposób w razie pogwałcenia tego prawa. Jeżeli bowiem nauczyciele mają wychowywać młodzież na szczerych i otwartych ludzi, to przede wszystkim sami muszą odznaczyć się tymi przymiotami.

Każdy nauczyciel (ka) powinien okazywać uszanowanie swojej władzy przełożonej i być posłuszny jej zarządzeniom nawet wtenczas, gdy jest przekonany o nieużyteczności jakiegoś przepisu. Natomiast wolno mu bądź na konferencjach nauczycielskich, bądź też w prasie krajowej w poważny sposób i bez ubocznych celów zwracać uwagę władzy na błędy istotnie popełnione, gdyż poza urzędem nauczycielskim jesteśmy także obywatelami, od których społeczeństwo słusznie ma prawo żądać fachowej krytyki w rzeczach szkoły i wychowania. Atoli w dobrze zrozumianym własnym interesie wystrzegać się będzie nauczyciel (ka) niepotrzebnych zatargów z przełożonymi, co nie umniejsza jednak jego prawa obrony własnej w razie niesłusznego pokrzywdzenia.



Był pewien strach w Europie, pewna obawa, że w tych ostatnich dwu miesiącach — mogą rozpętać wojnę Sowiety, niosąc — na zasadzie sojuszu — pomoc Czecho-Słowacji. Tak długi czas mniemano.

Ale już nota sowiecka, wystosowana do Rządu Polskiego z zagrożeniem zerwania paktu o nie-agresji była bluffem obliczonym na efekt tylko gry słów i... zastraszenia! W międzyczasie słynna podróż pułkownika Lindberga do Moskwy dała efekt nieoczekiwany! Oto z ust powagi świata lotniczego — dowiedział się świat cały, że okrzyczane, gigantyczne kolosy powietrzne wraz z całą potęgą lotniczą Sowieców — to również bluff.

Dalej, że kraj ten ma tak wiele znaków zapytania, że niezdolny jest do żadnej akcji zewnętrznej.

Samo „delikatne“ wyeliminowanie Sowieców ze spraw europejskich jak i pomijanie w konferencjach jest aż nazbyt wymowne.

No bo i cóż tam za siła, jeśli słyszy się często o... buntach ludności, o stałych „czystkach“ i usuwaniu konkurentów Stalina. To żadna siła! Społeczeństwo rosyjskie stanowi też wielki znak zapytania. Nikt dziś nie wie co myśli lud rosyjski. Swobodnie pisać nie wolno, mówić też, a dyskusje wykluczone! Słyszemy się często o aresztowaniach za... złą produkcję, za... sabotaż — czy za niszczenie bogactwa wspólnego. Skoro 140 milj. obywateli jest skłócona i niepewna, to gdzież ta siła! Siły brak! Oto dlaczego mimo ścisłego sojuszu wojskowego z Pragą nic nie wyszło z obietnic sowieckich.

A jakież stąd nasz waiósek. Prosty: wartości narastające z każdą chwilą w społeczeństwie polskim stanowią ten podstawowy argument siły potencjalnej narodu, z którym muszą się liczyć inni, widząc w nas Mocarstwo.

A dziś tylko to może decydować o rozkwicie naszego Państwa. (d. s.)

## JESTEŚ OBYWATELEM...

W Konstytucji naszej istnieje wielki wyraz o bywateł. Z pojęcia tego prócz wielu praw — wypływają i obowiązki.

Z praw, jakie daje Konstytucja, korzysta każdy kto w Polsce mieszka. Żadnego z tych praw nie odmówimy cudzoziemcowi. Ale też od mieszkających w Polsce cudzoziemców nie wymagamy nic innego ponad poszanowanie naszych ustaw i zastosowanie się do panujących u nas norm życia. Tymczasem — wymagania nasze w stosunku do „obywatela polskiego“ — idą znacznie dalej. Żądamy od niego nie tylko biernego korzystania z praw — lecz udziału czynnego w ich uchwalaniu. To jest czynne przyjmowanie na siebie odpowiedzialności za Dobro Państwa. To jest — czynne Obywatelstwo! I jest ono obowiązkiem — każdego prawdziwego Polaka!

W przededniu głosowania — każdy winien zdać sobie dokładnie sprawę z wagi i znaczenia tego. Niech tylko każdy z nas wejdzie w siebie i niech sprawę rozstrzygnie tak, jakby chodziło już tylko o własną osobę — a sumienie będzie najlepszym wskaźnikiem, co odpowiada, a co się sprzeciwia powadze i wymogom chwili i co mogło by przynieść szkodę całości i ujmę godności jego, jako Obywatela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Marszałek Piłsudski w słowach i czynach uczył nas przyjmowania na siebie odpowiedzialności. Niech będzie On nam Drogowskazem!

Głosowanie — jest najszczytniejszym obowiązkiem obywatela. Jest to obowiązek w wszystkich, powszechny, od którego nikomu uchylić się nie wolno! Obowiązek szczerzy i piękny! ...I każdy go spełni — jeżeli jest prawdziwym czynnym obywatelem swojego Państwa!

W Państwie wolnym, z wolnych obywateli złożonym — poczucie tego obowiązku — jest ogromne...

„Obywatel czynny“ nie potrzebuje nawoływania, to też tego się nie czyni. Jest to raczej przypomnieniem tylko. Chociaż i ono jest zbędne.

Tak, jak każdy rolnik wychodzi z pługiem na pola, skoro nadejdzie czas orki wiosennej i siewu — tak i teraz z kartką do głosowania każdy stanie przy urnie, bo nadszedł ku temu czas!

„Źródłem władzy w Rzeczypospolitej Polskiej — jest naród. Prawem Naczelnym — Dobro Państwa!“ Prawo naczelné — to prawo, które ma obowiązywać ponad wszystko! I my o tym wiemy!

Wiemy — że były błędy, którym wieki hołdowały... Ale niechaj mi wolno będzie tutaj najuroczyściej zaprotestować twierdzeniem — jakoby i dalej tak być powinno.

„...Gdy bracia żywią miłość ku sobie, wiąże się węzeł między nimi mocniejszy nad inne węzły ludzkie... Stańmy do naszej pracy, która Ziemię Naszą — wzmacnia i odradza“ — mówi do nas z grobu Nieśmiertelny Duch Najlepszego Obywatela, Marszałka i Wodza Narodu. „To wzmocni Rzeczypospolitą do zwycięskiego przejścia czekających ją trudności“ — dodaje godny Jego Następca. Jak najlepsza i najpełniejsza realizacja tych wskazań — jest głęboką i stałą naszą ambicją!

Wrzucając kartkę do urny wyborczej, zabieramy więc zgodnie z ich wolą, decydujący głos w sprawie politycznej i kulturalnej przyszłości Naszej. To jest wielkie nasze moralne prawo obywatelskie, to jest nasz najświętszy obowiązek. *Bogusław Miciński.*

### Blok kobiety

Jak się dowiadujemy na terenie Białej Podl. powstał Powiatowy Blok Kobiety Blok Wyborczy. Celem Bloku jest zainteresowanie szerokiego ogółu kobiet sprawami publicznymi.

Na najbliższym etapie pracy tegoż bloku są sprawy wyborów do Sejmu i Senatu. „Każda kobieta świadoma swych praw obywatelskich zajmuje czynne stanowisko!“ Oto jedno z zaleceń programowych. Drugim etapem będą wybory samorządowe. Celem pracy bloku będzie wprowadzenie reprezentantek świata kobiecego do rad miejskich, gminnych i powiatowych.

Pozatym interesują się pomocą zimową, opieką nad niezamożną młodzieżą, sierotami i t. p. zagadnieniami społecznymi.

Cała ta praca podjęta została z inicjatywy Radz. Wojsk., a w oparciu o inne równoległe żywe organizacje kobiece. d.



# DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI

Twórczynią dobrobytu człowieka jest rozumnie pojęta oszczędność. Jej to poświęcamy dzień 31 października, obchodzony co roku przez cały świat kulturalny jako Międzynarodowy Dzień Oszczędności.

Dzień Oszczędności jest jednym z nielicznych świąt o charakterze gospodarczym. Dzień Oszczędności wzywa do podniesienia dobrobytu i to nie tylko osobistego, lecz także — i całego narodu. Dzień Oszczędności ma przypomnieć ludziom jeden z najważniejszych obowiązków gospodarczych, a mianowicie — obowiązek oszczędzania, jako warunek zapewnienia sobie i swym najbliższym odpowiedniej egzystencji materialnej.

Wydawać by się mogło, że z pośród wszystkich obowiązków najmniej przypominać należy obowiązek oszczędzania, bo przecież wszyscy dążymy i staramy się, jak kto może, aby się nam powiodło jaknajlepiej pod względem materialnym. Tymczasem, przypatrzywszy się z bliska wysiłkom ludzi nad ugruntowaniem swej pomyślności materialnej, przekonujemy się, że tylko część ogółu stosuje zasady oszczędności w praktyce. Ogromna większość ludzi albo nie oszczędza wcale, albo oszczędza drobną część tego, co mogłaby zaoszczędzić.

Zmysł oszczędności jest w Polsce rozwinięty jeszcze niedostatecznie. W praktyce życia codziennego wielkie masy obywateli nie pamiętają o obowiązku oszczędzania, wskutek czego społeczeństwo nie bogaci się i nie wznosi się na wyższy stopień kultury materialnej i duchowej. Tymczasem oszczędności pieniężne ogółu obywateli są podstawą kredytu zarówno dla wszelkich warsztatów pracy indywidualnej, jak i dla instytucyj dobra publicznego w gminie, powiecie

i Państwie. Na oszczędnościach pieniężnych ogółu obywateli opiera się tak pożądaný i poszukiwany — łatwy i tani kredyt, umożliwiający te czy inne inwestycje. W interesie więc podniesienia w Polsce dobrobytu trzeba dążyć do rozpowszechnienia u nas wytrwałej i systematycznej oszczędności.

Współczesne wypadki i stosunki międzynarodowe w Europie nadają szczególne znaczenie idei oszczędności wśród naszego społeczeństwa. Polska musi być silna zarówno militarnie, jak i gospodarczo — niema bowiem istotnej siły Państwa bez wielkiego przemysłu, bez wysoko postawionego rolnictwa, bez wykształconego i dobrze prosperującego rzemiosła.

Rozwój tych dziedzin naszej gospodarki państwowej wymaga wielkich nakładów finansowych, wielkich zasobów kapitału narodowego, którym by można operować w celach zaspakajania bieżących potrzeb gospodarczych. Ten wielki kapitał rezerwowý musimy stworzyć sami, sposobem powszechnej i systematycznej oszczędności. Na jakąś pomoc z zewnątrz liczyć nie możemy: zbyt drogo kosztują tego rodzaju przysługi, a ponadto narzucają więzy uzależnienia od obcych koniunktur, zamysłów i planów! Z radością stwierdzamy, iż Polska już wstąpiła na drogę swej mocarstwowości i w zakresie gospodarczym; obowiązkiem każdego obywatela jest — świadome i usilne współdziałanie w tym kierunku.

Dla nas przyswojenie i wytrwałe urzeczywistnienie hasła oszczędności jest jednym z najpoważniejszych zagadnień społecznych. Dzień Oszczędności ma nam przypomnieć o obowiązku oszczędzania — jako warunku budowy własnego dobrobytu i gospodarczej mocarstwowości Polski.

S. Z.

## Wieś polska dozbraja armię Mieszkańcy wsi Tuczná wręczają granatnik Białskiemu Pułkowi Piechoty

2 października b. r. odbyło się Tucznój (pow. białskiego) uroczyste przekazanie Białskiemu Pułkowi Piechoty granatnika, zakupionego z dobrowolnych składek mieszkańców wsi Tuczná. Cała wieś została na tę rocznicową uroczystość przybiana w barwy narodowe, na cześć armii i kompanii reprezentacyjnej Białskiego Pułku wzniesiono bramę tryumfalną, wkraczającą do wsi 1. X. wojsko młodzież szkolna obsyłała kwiatami.

O godz. 9.30 stanęła na placu szkolnym kompania honorowa ze sztandarem Pułku, oddziały Związu Rezerw., Z. S., Straży Pożarnych, około 1000 młodzieży szkolnej oraz tłumy miejscowej i okolicznej ludności. Przybyłego w towarzystwie p. starosty M. Lutmana Dowódcę Pułku p. płk. W. Budrewicza powitali — wójt gminy J. Denisiuk, przedstawiciel wsi M. Piwoni, przedstawiciel nauczycielstwa W. Furmanik, przewodniczący lokalnego Komitetu FON-u i kier. szk. S. Sobora, delegacja działwy szkolnej z gm. Tuczná i gmin sąsiednich.

Po mszy polowej, którą odprawił proboszcz tuczński ks. J. Kocyk, nastąpił akt poświęcenia ufundowanego granatnika i przekazania go przez sołtysa p. B. Papińskiego Pułkowi. Jednocześnie wręczono Dowódcy Pułku, jako dar na F.O.N., obligacje Poczty Narodowej — na 200 zł. od Rady Gminnej gm. Tuczná i na 50 zł. od gromady wsi Matiaszówka. Przemówienia p. p. S. Kukawskiego, kier. S. Sobory i piękne, wzruszające przemówienie M. Rozwadow-

skiego były wyrazem szczerých i głębokich uczuć miejscowego społeczeństwa względem armii i Białskiego Pułku Piechoty. Z okazji przyłączenia Śląska Zaolzańskiego zebrani uchwalili wysłać depeşe hołdownicze do P. Prezydenta Rzeczy, P. Marsz. Smigłego-Rydzia i P. Min. Becka. Serdecznym słowem żołnierskim podziękował p. płk. Budrewicz ludności Tucznój za ufundowany granatnik oraz ofiary na wzmocnienie Obrony Narodowej Trzy strzały z granatnika i defilada wojsk, organizacyj społ. i młodzieży szk. zakończyły uroczystość.

Ufundowanie granatnika dla Białskiego Pułku Piechoty jest wymownym dowodem ofiarności mieszkańców Tucznój na rzecz Obrony Państwa, jest dowodem wysokiego patriotyzmu, który ludność Tucznój oddziedziczyła po swych przodkach, chlubnie zapisanych w dziejach Powstania Styczniowego. Żyje zrozumienie potrzeb Państwa i chętna na te cele ofiarność stawiają i dziś mieszkańców Tucznój w rzedzie tych obywateli, na których Polska nigdy się nie zawiedzie!

## Miejski Obyw. Kom. Zim. Pomocy Bezrob.

W oparciu o tradycje lat ubiegłych a przede wszystkim o istotę chęci niesienia pomocy bliźnim pozbawionym najcenniejszego skarbu w życiu — pracy w dniu 18. X. b. r. został zorganizowany Miejski Obyw. Kom. Zim. Pomocy Bezrob. w Białej Podl.

W skład Prezydium weszli: przewodn. p. dyr. Z. Ciołkosz, p. burm. A. Walawski, ks. kan. S. Ginalski. Członkowie Prez.: nacz. W. Barczyński, red. St. Duński. Przewodn. sekcji propagand. — p. kier. S. Carnelli, zbórkowej — p. mjr. Z. Zardecka, imprezowej — p. burm. A. Walawska, kontroli moral. — p. Bakliński. Do Komisji Rewizyjnej weszli — p. nacz. Kaczorowski, p. Bakliński, p. Karpiński, na zast. — p. Tymoszek i p. Hoffer.

Wierzymy, że obecny Komitet w oparciu o całe społeczeń-



stwo białskie naprawdę ulży doli bezrobotnych w tym tak ciężkim dla nich okresie. Oby wyniki pracy Komitetu były takie jak w roku ubiegłym. Wierzymy, że będą!

**Odnaczenia** Srebrnymi Krzyżami Zasługi zostali odznaczeni: nauczyciel p. Stanisław Duński, redaktor naczelny i odpowiedzialny „Głosu Społecznego” za zasługi na polu pracy pozaszkolnej i wychowawczej; p. Franciszek Ujma, nauczyciel, sekretarz Obwod. Komitetu Tow. Popier. Bud. Publ. Szk. Powsz. za zasługi w pracy społecznej, a w szczególności — w zakresie TPBPSP; p. Józef Furman, kierownik Szkoły Zawodowej w Białej Podl. — za zasługi na polu pracy społecznej, pracy wychowawczej i oświaty pozaszkolnej.

s. z.

### Do Szanownej Dyrekcji Komunalnej Kasy Oszczędności w Białej Podlaskiej.

Pozwalam sobie niniejszym wyrazić W.Panom szczerze uznanie za godną podziwu postawę Kasy w pamiętnym okresie międzynarodowych zatargów i pogłosek o wybuchu wojny.

Niepokój licznych rzesz wkładców w dniach naprężonej sytuacji politycznej był powodem znacznego nacisku publiczności i na Komunalne Kasy Oszczędności. Prawidłowa struktura pieniężno-kredytowa K. K. O., uwarunkowana pupilarną gwarancją lokat i wkładów, przezorne administrowanie zgromadzonymi funduszami przyczyniły się, iż chwile niepokoju przezwyciężono w K. K. O. bez jakichkolwiek trudności, czego dowodem jest fakt wypłacania wkładcom w tym okresie (od 19 do 30 września bież. roku) wszelkich żądanych kwot bez żadnych ograniczeń.

Jestem pewny, że wycofane pieniądze znów szybko wrócą do K. K. O., gdyż posiadacze zdobyli obecnie 100% we do W.Panów zaufanie. Przekonano się, że bezpieczeństwo wkładów w takiej instytucji, jak K. K. O., jest całkowite, a zapewnienie terminowego ich zwrotu nie gołosłowne.

Skuteczne przeprowadzenie tak przez W.Panów, jak i przez wszystkie inne, czynne w kraju K. K. O. tej niespodziewanej, a prawdziwie imponującej, bo w kwocie bez mała 100.000.000 zł., mobilizacji pieniężnej w interesie wkładców stanowi doskonały publiczny egzamin użyteczności i sprawności finansowej K. K. O.

Nic więc dziwnego, że zarówno ci, którzy poszukują bezpiecznej lokaty dla swej gotówki, jak i ci, którzy poszukują kredytu, korzystają zawsze z pośrednictwa K. K. O. Jak mi wiadomo K. K. O. płaci od wkładów więcej, niż inne instytucje — od 4% do 5%; procenty liczone są od dnia wpłaty do dnia wypłaty; a same wkłady na książeczki oszczędnościowe są otoczone bezwzględna tajemnicą. To też na pytanie, gdzie najbezpieczniej, najkorzystniej i najdogodniej lokować gotówkę — odpowiem dziś każdemu: w Komunalnej Kasie Oszczędności, ponieważ sam dobitnie przekonałem się o tym.

Podając moje doświadczenie do wiadomości ogółu, kreślę się z poważaniem  
Biała Podl., 20 X 38.

Antoni Modrzewski.

#### Odpowiedzi Redakcji

**W. P. Goldberg w/m.** Ze względu na brak miejsca list Pana odkładamy do następnego N-ru.

### Redaguje Komitet.

**Wydawca:** Zarząd Oddziału Powiatowego  
Związku Nauczycielstwa Polskiego  
w Białej Podl.

Drukarnia Spółdzielcza „STER” z odp. udz. w Białej Podlaskiej, Reformacka 5a.

### Kino „Tęcza”

W programie od 25.X. do 15.XI. b. r. między inn.:

„**INDYJSKI GROBOWIEC**” — nowy, dźwiękowy film o niesłychanym przepychu wystawy i treści, która przykuwa uwagę widza każdym momentem akcji. „Indyjski Grobowiec” jest dalszym ciągiem „Tygrysa Esznapuru”.

„**GRANICA**” — film polski wg znanej powieści Z. Nałkowskiej. Grają: Barszczewska, Żelichowska, Cwiklińska, Zelwerowicz, Samborski i inn.

„**PROFESOR WILCZUR**” — film polski wg powieści T. Dołęgi-Mostowicza. Jest to dalszy ciąg filmu „Znachor”. W rolach głównych: K. Junosza-Stępowski (prof. Wilczur), Barszczewska, Zacharewicz, Węgrzyn, Cwiklińska, Damięcki i inn.

### Kino „Światowid”

W programie od 25 X. do 15.XI. b. r. między inn.:

„**ZŁOTO NA ULICY**” — komedia muzyczna z pełną humoru i pikanterii Danielle Darrieux. Oryginalny przebój sezonu na temat: co zwycięży — sztuczne złoto czy prawdziwa miłość?... Partnerem D. Darrieux jest znakomity A. Prejean.

„**CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA**” — przemiły i arcyzabawny film polski z Jadwigą Smosarską w roli głównej

### Podziękowanie.

Dozór Szkolny w Białej Podlaskiej na posiedzeniu odbytym w dniu 10.X. 1938 roku (prot. Nr. 3) po rozpatrzeniu podania lekarza szkolnego p. dr. Ogłozowej w sprawie zwolnienia z zajmowanego stanowiska z dniem 1 grudnia 1938 r. i po wystuchaniu uzasadnionych motywów postanowił przyjąć rezygnację p. Dr. Ogłozowej do zatwierdzającej wiadomości, wyrażając gorące i uroczyste podziękowanie za szczególnie piękną pracę w okresie pełnienia obowiązków lekarza szkolnego w szkołach powszechnych.

Biała Podl. Przewodn. Dozoru Szkolnego  
13. X. 1938 (—) Dyr. St. Damrosz.

**Zgubiono** książeczkę wojskową na nazwisko Józef Winiarczyk, wydaną przez P. K. U. Lublin w roku 1920.

**Zgubiono** dowód osobisty na nazwisko Antoni Unczur, wydany przez Komisarza miasta Wilna w r. 1923.

**Zgubiono** 23 września 1938 r. **weksel** in blanco na 50 zł. z podpisem Jan Doba. Ostrzegam przed nabyciem lub puszczaniem w obieg tego weksla! Maria Siluk z Styrzyńca.

Zawsze sobie poradzi, kto oszczędności w K.K.O. gromadził!

Pamiętajmy, że drogę do dobrobytu toruje

**Książeczka Oszczędnościowa**

**K. K. O.**

w Białej Podl., Plac Wolności № 27.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe (od 1 zł.) przyjmuje K.K.O. codziennie od godz. 8 do godz. 14.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów nadsyłanych artykułów oraz zamieszczania ich w ustalonym przez Redakcję terminie. Artykuły do N-ru bież. powinny być nadsyłane do 8 i 23 dnia danego m-ca.

**Redaktor naczelny i odpowiedzialny:**  
Stanisław Duński.